

# BeataCh. i JarosławR. w sądzie

Data publikacji: 3.09.2013 11:09

Już dziś na sali sądowej przy ul. Koszarowej 17 w Katowicach ruszył proces rodziców Szymona, chłopca, którego zwłoki znaleziono w cieszyńskim stawie w 2010 roku.

3 września ruszył proces w sprawie śmierci Szymona z Będzina, którego ciało znaleziono w cieszyńskim stawie. Rozprawa odbywa się w sali sądowej w wojskowych koszarach w Katowicach.

Beata Ch. i Jarosław R. usiedli po raz pierwszy na ławie oskarżonych. Do sali sądowej weszli ok. godz. 11.00 w asyście policji. Na ławie sędziowskiej usiadło dwoje sędziów: przewodniczący S.S.O. Bartłomiej Witek oraz SSR del. Igor Niedobecki. Jest też czwórka ławników. Widać obszerne akta sprawy. Beatę Ch. broni obrońca z urzędu mecenas Michał Ergietowski, zaś Jarosława R. mecenas Andrzej Herman.

Akt oskarżenia dotyczy matki dziecka, 41-letniej Beaty Ch. i jej konkubenta, ojca Szymona, 42-letniego Jarosława R. Jak ustalili prokuratorzy, działając wspólnie i w porozumieniu, godząc się na pozbawienie życia niespełna dwuletniego syna Szymona R oboje zaniechali udzielenia mu pomocy, pomimo konieczności natychmiastowego podjęcia leczenia medycznego z powodu rozwijającego się ropnego zapalenia otrzewnej, wywołanego zadaniem przez Jarosława R. w dniu 24 lutego 2010 roku silnym ciosem w brzuch, powodującym podbiegnięcia krwawe w obszarze krezki jelita cienkiego, naddarcie jelita oraz perforację ściany jelita cienkiego, manifestowanego silnymi dolegliwościami bólowymi, podwyższoną ciepłotą ciała, nudnościami, wymiotami, przyspieszeniem tętna i oddechu oraz zaburzeniami w oddawaniu moczu, a w dalszej kolejności rozwijającego się śródmiąższowego zapalenia płuc z narastającą dusznością i obniżeniem wydolności oddechowej dziecka, a nadto w dniu 27 lutego 2010 roku Jarosław R. zadał kolejny silny cios pięścią w brzuch, którymi to zachowaniami i zaniechaniem udzielenia pomocy doprowadzili do zgonu dziecka w dniu 27 lutego 2010 roku, którego zwłoki tego samego dnia wywieźli i porzucili w stawie w Cieszynie, następnie wyjechali do innego miasta na kilka dni, potem ukrywali się we własnym mieszkaniu, informując bliskich, że są gdzie indziej.

Poświadczali też nieprawdę, starając się w Miejskim Ośrodku Opieki Społecznej w Będzinie o dodatek mieszkaniowy, a kiedy obowiązkowo mieli poddać Szymona szczepieniu, wykorzystali do zatajenia faktu śmierci Szymona inne dziecko - wnuka Beaty Ch.

Rodzice Szymona nie przyznają się do zabójstwa. Obciążają się wzajemnie winą. Przyznają się jedynie do tego, że składali fałszywe oświadczenia i wyłudжали pieniądze (w sumie z kasy MOPS w Będzinie otrzymali prawie 4 tys. zł). Ponadto na Jarosławie R. ciąży zarzut nielegalnego posiadania broni. Dziś o godz. 11.00 ruszyła rozprawa. Kolejne zaplanowano na 11 i 27 września.

Na miejscu jest nasza dziennikarka, Dorota Kochman

## Relacja na żywo z sali sądowej:

### 11.32

Matka Jarosława R. ciągle płacze. Na sali jest wielu przedstawicieli mediów, oskarżeni nie ukrywają twarzy, patrzą w kamery. Adwokat Jarosława R. i obrońca Beaty Ch. chcą wyłączyć jawność procesu, jako powód podając szkodę dla córek oskarżonych - Wiktorii i Natalii.

### 11.52

Prokurator i oskarżyciel posiłkowy nie sprzeciwili się wnioskowi obrońców, tym bardziej, że w trakcie rozprawy ujawnione będą drastyczne szczegóły. Sąd udał się na naradę w tej sprawie.

### 12.26

Planowana początkowo na 15 minut narada przeciąga się. Na razie nie wiadomo kiedy rozprawa zostanie wznowiona.

**12.46**

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu wniosku obrony postanowił nie wyłączać jawności rozprawy, choć zastrzegł, że w przyszłości może to uczynić w uzasadnionych okolicznościach.

**14.40**

Ciągle trwa odczytywanie uzasadnienia aktu oskarżenia. Przedstawia je prokurator Arkadiusz Józwiak z Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej.

**16:30**

Prokurator zakończył odczytywanie uzasadnienia aktu oskarżenia. Kolejne terminy rozpraw odbywać się będą w sali Sądu Okręgowego przy ul. Koszarowej 17 (tym samym, gdzie toczył się proces Katarzyny W.). Najbliższa rozprawa 11.09.2013 r., godz. 12:00